

# Tomasz Sikorski

---

## Promocja regionalizmu w programie i działalności Unii Wielkopolan (1990–1999)

---

Acta Politica nr 27, 139-152

---

2014

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tomasz Sikorski\***

**PROMOCJA REGIONALIZMU  
W PROGRAMIE I DZIAŁALNOŚCI UNII WIELKOPOLAN  
(1990–1999)<sup>1</sup>**

W 2010 r. obchodziliśmy okrągłą, dwudziestoletnią rocznicę powstania Unii Wielkopolan, pierwszego w III Rzeczypospolitej stowarzyszenia regionalnego stawiającego sobie za cel pełną decentralizację państwa, promocję idei regionalizmu i samorządności lokalnej opartej na doświadczeniach i tradycjach historycznych. Pomysłodawcą stowarzyszenia był Ludwik Ratajczak, absolwent UAM w Poznaniu, działacz społeczny, regionalista. Genezy UW można dopatrywać się w wygłaszanych już z końcem lat 80. XX w. postulatach decentralizacji państwa i konieczności przeprowadzenia gruntownej reformy administracyjnej. Ich autorzy: prof. Akademii Ekonomicznej w Poznaniu Waclaw Wilczyński i redaktor tygodnika „Wprost” Marek Król, zwracali uwagę na nieuchronność nowego podziału administracyjnego i powiększania autonomii historycznych prowincji. Również w jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Technicznego” z 1988 r. Ratajczak zamieścił dyskusyjny tekst, w którym zaproponował nowy podział administracyjny, dopuszczający względną autonomię nowych regionów (województw). Koncepcja Ratajczaka uwzględniała odrębność trzynastu regionów autonomicznych wyodrębnionych według kryterium historyczno-kulturowego: Pomorze Zachodnie (Szczecin); Pomorze Środkowe (Gdańsk); Mazury (Olsztyn); Białostoczczyzna (Białystok); Wielkopolska (Poznań); Polska Środkowa (Łódź); Kujawy (Bydgoszcz); Mazowsze (Warszawa); Dolny Śląsk (Wrocław); Górny Śląsk (Katowice); Rzeszowszczyzna (Rzeszów); Lubelskie (Lublin); Krakowskie

---

\* Dr hab. Tomasz Sikorski prof. US, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych US, e-mail: t.sikorski@poczta.fm.

<sup>1</sup> Zakres chronologiczny pracy obejmuje lata 1990–1999. Pierwsza cezura czasowa związana jest z powstaniem UW, natomiast wybór cezur końcowej determinowany był reformą samorządową (powołanie dużych województw), symbolicznie zamykającą pierwszy etap działalności UW.

(Kraków). W każdym regionie miał działać Sejm Regionalny z określonym konstytucyjnie prawem tworzenia ustawodawstwa oraz rząd z premierem. Kraje mogły prowadzić własną politykę oświatowo-kulturalną. W organach centralnych region miał być reprezentowany w izbie wyższej (stuosobowy Senat), składającej się z posłów parlamentów regionalnych<sup>2</sup>.

Praktycznie już od lata 1989 r. wśród działaczy Wielkopolskiego Towarzystwa Gospodarczego toczyły się dyskusje nad stworzeniem ośrodka zajmującego się promocją regionalizmu, idei decentralizacji i przedsiębiorczości. Oprócz WTG w dyskusję zaangażowali się również członkowie Fundacji „Polsce i Sobie” oraz lokalni działacze komitetów obywatelskich, nowo utworzonego Ruchu Polityki Polskiej powstałego na bazie dekompozycji opozycyjnego Ruchu Młodej Polski, byli członkowie PZPR, samorządowcy i przedsiębiorcy. W zamyśle organizacja miała być ponadpartyjna i zupełnie niezależna od wpływów stronnictw politycznych. W lipcu uformowała się nieformalna grupa kierownicza, która podjęła się przygotowania programu „wyjściowego” oraz statutu stowarzyszenia. Jej trzon stanowili: Ludwik Ratajczak, Michał Wojtczak, Władysław Reichelt, Wojciech Kruk. Ostatecznie zjazd założycielski UW zwołano na 19 X 1990 r. Poprzedziła go msza święta koncelebrowana przez abp. Jerzego Strobę. Podczas zjazdu przemawiali m.in.: poseł OKP (założyciel i prezes WTG, wiceminister przemysłu) M. Wojtczak, historyk prof. Lech Trzeciakowski oraz premier Tadeusz Mazowiecki, który przede wszystkim zarysował ogólną filozofię regionalizmu, autonomii państwowej. Podkreślił także znaczenie wielkopolskiej tradycji pracy organicznej, lokalną specyfikę, mentalność (typowe dla Wielkopolan cechy psychiczne), które legły u podstaw naturalnej niejako skłonności do zachowania niezależności (odrębności) – krajowości, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. W auli UAM odbyły się obrady w ramach komisji: gospodarczej, zdrowia, ochrony środowiska, kultury i oświaty, prawno-statutowej i dotyczącej relacji: Państwo – Kościół<sup>3</sup>. Statut UW wraz z wnioskiem rejestracyjnym złożono 17 XII 1990 r. Pierwszym prezydentem UW został wybrany L. Ratajczak. Do zarządy weszli m.in.: L. Ratajczak, M. Wojtczak, W. Reichelt, W. Kruk i Józef Bąk. Celem Unii miała być promocja regionu, prezentowanie wspólnych interesów Wielkopolan, promocja inicjatyw lokalnych, rozwijanie lokalnego patriotyzmu, szacunku dla tradycji (przede wszystkim pracy organicznej) oraz organizowanie kursów, szkoleń dla przedsiębiorców, ludzi drobnego biznesu, wspieranie nauki i oświaty.

<sup>2</sup> Zob. L. Ratajczak, *Polska regionalna*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 3.

<sup>3</sup> A. Godlewski, *Unia Wielkopolan. Fenomen organizacji regionalnej*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 4.

Pierwsze miesiące działalności UW koncentrowały się wyraźnie na pracach programowych i rozbudowie struktur terytorialnych (powstawanie nowych kół terenowych). Przygotowywano również podstawy prawne (także infrastrukturalne) pod powołanie różnych instytucji społecznych. W latach 1990–1993 z inicjatywy UW powstały m.in.: Wielkopolska Kasa Chorych, Wielkopolska Fundacja Żywnościowa oraz Giełda Przemysłowo-Handlowa. Zorganizowano również Wielkopolskie Forum Gospodarcze<sup>4</sup>. Z UW związane były również niektóre poznańskie pisma codzienne, na przykład uchodzący za nieoficjalny organ stowarzyszenia „Wielkopolanin”, sympatyzowały zaś: „Głos Wielkopolski” i „Wprost”.

Od marca 1991, kiedy rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego powołał zespół do opracowania zmian w organizacji terytorialnej państwa, w jego składzie zasiadł Ratajczak. Niezmiennie opowiadał się za powstaniem dużych regionów autonomicznych (od ośmiu do dziesięciu) w granicach dawnych prowincji Rzeczypospolitej. Co prawda, odrzucono wówczas pomysł Ratajczaka, aby natychmiast powołać ciało kolegialne (dziesięcioosobową komisję), która w przeciągu krótkiego czasu przygotowałaby projekt regionalizacji przedstawiony do opinii premierowi i wojewodom. W konsekwencji już w końcu sierpnia 1991 r. Sejm miał uchwalić nową ustawę o regionalizacji wraz z ordynacją do Sejmów Regionalnych. W efekcie jesienią razem z wyborami do parlamentu ogólnopolskiego miały się odbyć wybory do sejmów „dzielnicowych”. Odważna propozycja Ratajczaka została jednak odrzucona<sup>5</sup>. Wydaje się, że zadecydowały co najmniej dwa argumenty. Po pierwsze, czego nie ukrywało polityczne zaplecze gabinetu Bieleckiego (zwłaszcza KL-D), propozycja Ratajczaka była zbyt „radykalna” i w warunkach zmian systemowych – trudna do przeprowadzenia. Mogła wywołać niepokoje nie tylko w „małych” województwach, ale również w tych „średnich”, które liczyły na zachowanie swojego statusu po reformie samorządowej i reorganizacji administracji państwowej. Również podczas konwencji UD w lipcu 1991 r. propozycje Ratajczaka wywoływały wiele kontrowersji. Przypomnieć trzeba, że wielu działaczy UW było zarazem politykami UD. Uważano wówczas, że projekt Ratajczaka szedł zbyt daleko w kierunku budowy państwa federalnego<sup>6</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. A.F.T., *Unia Wielkopolan. Małe Ojczyzny*, „Rzeczpospolita”, nr 298, 19–20 XII 1992, s. 2; *Piromani demokracji. Rozmowa z Wiesławem Blumskim wiceprezydentem Wielkopolskiego Towarzystwa Gospodarczego, członkiem Unii Wielkopolan*, „Wprost”, nr 49, 2 XII 1990, s. 27.

<sup>5</sup> *Długa droga do regionów*, „Nasza Wielkopolska”, listopad 1998, s. 18.

<sup>6</sup> Relacja Niny Nowakowskiej.

W istocie UW od początku działalności określała się jako organizacja ponadpartyjna i apolityczna. Wśród około trzech tysięcy członków działacze stronnictw politycznych stanowili zdecydowaną mniejszość. Niemniej najliczniej reprezentowane były UD oraz KL-D. Członkowie UW należeli również do: konserwatywnego Forum Prawicy Demokratycznej, Polskiej Partii Chrześcijańskich Demokratów, Unii Polityki Realnej, Stronnictwa Demokratycznego i Unii Socjaldemokratycznej. Niektórzy unioniści sympatyzowali także z efemerydalnym rodzimym ruchem monarchistycznym (np. Ligą Monarchistyczną). Zaangażowanie polityczne miało w przyszłości doprowadzić do kryzysu w łonie UW i spadku znaczenia samej organizacji.

18 V 1991 r. odbył się pierwszy zjazd UW. Najwięcej problemów wywołał wybór jego prezydenta. Spośród pięciu kandydatur: W. Reichelta, L. Ratajczaka, M. Wojtczaka, Wiesława Blumskiego, Mariana Króla, na prezydenta wybrano Reichelta, członka KL-D (uzyskał siedemdziesiąt siedem głosów). Pierwszym wiceprezydentem został poznański biznesmen Jan Kulczyk, drugim wiceprezydentem oraz dyrektorem – L. Ratajczak. Do zarządu weszli m.in.: L. Ratajczak, R. Sobkowiak, J. Łuś, R. Ciesielski, W. Dymarski, B. Perlak, M. Wojtczak, W. Blumski, H. Szymczak, M. Wieczorek, J. Juszczyk, E. Ziętkiewicz, G. Arasimowicz, A. Beryt, M. Król, B. Woźniak, S. Pęcherski, M. Pol<sup>7</sup>. Od początku działania nowego zarządu za sprawą zaangażowania Reichelta w poznańskich strukturach KL-D UW mocno się upolityczniła. Również wśród liberałów (przede wszystkim poznańskich) powszechna była opinia, że UW może stać się społecznym i eksperckim zapleczem dla Kongresu. Podczas wyborów do parlamentu w październiku 1991 r. niektórzy działacze UW znaleźli się na listach KL-D. Do Sejmu weszli m.in.: Reichelt (z listy KL-D) i Józef Bąk (z listy Unii Wielkopolan i Lubuszan), natomiast do izby wyższej: Andrzej Szymanowski (z listy KL-D) i W. Kruk (z listy KL-D). W parlamencie Józef Bąk podjął przede wszystkim współpracę z członkami Związku Podhalan oraz KL-D i UD<sup>8</sup>. Zaangażowanie liderów UW w bieżącą politykę odbiło się negatywnie na kondycji UW.

Na pierwszy rzut oka UW miała się nieźle. Otwarto Wielkopolską Kasę Chorych, podjęto działania (firma J. Kulczyka) zmierzające do budowy autostrady A-2, powstał Bank Wielkopolski IKB SA, utworzono spółkę Port Lotniczy

<sup>7</sup> Por. A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*, s. 5.

<sup>8</sup> Por. *Wybory 1991. Programy partii i ugrupowań politycznych*, red. I. Słodkowska, Warszawa 2001, s. 25; M. Grabowska, T. Szawiel, *Autonomia elit politycznych. Partie polityczne w postkomunistycznej Polsce 1991–1993*, Warszawa 1993, s. 176; M. Chmaj, *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996, s. 153; *Polska scena polityczna a wybory*, red. S. Gebethner, Warszawa 1991, s. 15.

Poznań – „Ławica”, rozpoczęto pracę nad powołaniem Wielkopolskiego Konwentu Gospodarczego, który w zamyśle miał stanowić forum dialogu, współpracy i wymiany doświadczeń lokalnego biznesu<sup>9</sup>. Nadal pracowano nad projektem regionalizacji – głównie: Ratajczak, Wojtczak i Reichelt, przy wsparciu struktur KLD. Jego zarys zdołano przygotować jeszcze w grudniu 1991 r. Zakładał m.in. podział państwa na autonomiczne regiony. Region miał stanowić pośrednie ogniwo między gminą a powiatem. Przy podziale na regiony miały być uwzględnione nie tylko interesy gospodarcze, ale również lokalne tradycje i doświadczenia, więzi międzyludzkie, związki historyczne i kulturalne. W regionach obywatele mieli być reprezentowani przez samorządy wybierane w wyborach powszechnych, bezpośrednich, tajnych. Każdy region miał również własne przedstawicielstwo – Sejm Regionalny z kompetencjami ustawodawczymi (dotyczyły m.in. sądownictwa, podatków, ubezpieczeń). Organem doradczym Sejmu miała być Regionalna Rada Gospodarcza, do której wchodziłoby przedsiębiorcy z prawem zgłaszania ustaw gospodarczych. Powiaty i gminy natomiast byłyby jednostkami samorządu terytorialnego zarządzającymi sprawami lokalnymi za pomocą ustawodawstwa regionalnego i ogólnokrajowego. Wątpliwości budziły finanse regionu. Najwięcej wpływów miało pochodzić z podatków: majątkowego, spadkowego, drogowego, od obrotu kapitału, akcyzy (na alkohol). Dochody z podatku obrotowego i dochodowego miały zasilać kasę regionów i rządu centralnego w proporcji 60% do 40%. W celu zrównoważonego rozwoju regionów przy Senacie miał istnieć specjalny Fundusz Wyrównawczy. Kompetencje rządu centralnego miały być nader skromne i dotyczyć jedynie monopolu w sprawach polityki zagranicznej, obronnej, walutowej, umów handlowych z państwami trzecimi oraz kolei, poczty i telekomunikacji. Ciekawe rozstrzygnięcia wiązały się z budową wewnętrzną parlamentu. Izba niższa – poselska, miała pochodzić z wyborów powszechnych, Senat zaś przypominałby Izbę Terytorialną (Izbę Regionów), składającą się z przedstawicieli regionów w liczbie proporcjonalnej do mieszkańców regionu (Wielkopolska miała być jednym z największych regionów, wchłaniających m.in.: ziemię lubuską i Kujawy)<sup>10</sup>. Projekt UW z końca 1991 r. można określić jako maksyma-

<sup>9</sup> J.W., *Autostrada*, „Nasza Wielkopolska”, wrzesień 1998, s. 36; Redakcja, *Szanowni Państwo!*, październik 2000, s. 1; A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*, s. 4.

<sup>10</sup> „Dziennik Poznański”, 4 XII 1996. Także: W. Sobczak, *Unia wielka i wpływa*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 12–13. W 1991 r. opracowano jeszcze kilka projektów regionalizacji. Prof. Andrzej Kowalczyk (UW) zaproponował podział państwa na 12 województw. Drugi projekt opracowany przez krakowski oddział Towarzystwa Urbanistów Polskich dzielił państwo na 11 województw o statusie regionów. Kolejny projekt doc. Nikodema Chlubka proponował podział na 7 województw. Natomiast propozycja prof. Andrzeja Piskozuba optowała za podziałem państwa na 9 dzielnic. Zob. M. Henzler, *Uśmiech Krzywoustego*, „Polityka”, nr 14, 6 IV 1991, s. 3.

listyczny. W sprawach zasadniczych był zgodny z koncepcją regionalizacji, jaką w KL-D wypracował Lech Mażewski<sup>11</sup>. Również liderzy Kongresu w swojej retoryce nie stronili od regionalizacji zmierzającej w istocie do ewolucji w kierunku federalistycznej struktury państwa<sup>12</sup>. Jednak eksperci rządu Bieleckiego, m.in. Michał Kulesza, uważali, że propozycje UW należało rozłożyć na kilka etapów. Najpierw, zdaniem Kuleszy, należało doprowadzić do faktycznej dekoncentracji i decentralizacji, polegającej na stworzeniu województwa funkcjonalnego dysponującego uprawnieniami w sprawach gospodarki wodnej, dróg publicznych i planowania publicznego. Podnoszony przez UW postulat regionalizacji – stwierdzał Kulesza – stanowił etap końcowy, albowiem był najdalej idącą formą „upodmiotowienia” społeczeństwa lokalnego. „Uważam, że ewentualna przebudowa systemu państwowego w kierunku regionalizacji autonomicznej (politycznej) wymaga bardzo wielu prac koncepcyjnych, które nawet nie zostały jeszcze rozpoczęte” – mówił Kulesza<sup>13</sup>. Bardzo podobny sens miała wypowiedź premiera Bieleckiego z marca 1991 r. Na inauguracji prac zespołu do spraw zmian w organizacji terytorialnej państwa stwierdził: „W procesie regionalizacji Polski nie wolno nam popełnić błędu (...) musimy Polakom uświadomić, że równie ważną sprawą jest ustrój i kompetencje przyszłego regionu, a także szczebla pośredniego między gminą a nowym regionem. (...) Jest rzeczą oczywistą, że regionalizacja – podobnie, jak i gospodarka rynkowa – nie zrodzą się z dekretu w Warszawie. Potrzebny jest nośnik społeczny tej decentralizacyjnej rewolucji. Może nim być tylko społeczny ruch regionalny, a raczej ruchy regionalne wypracowujące kon-

<sup>11</sup> Zob. L. Mażewski, *Rzeczpospolita wolnych regionów*, „Wspólnota”, nr 2, 24 III 1990; idem, *Nowa filozofia*, „Wspólnota”, nr 31, 13 X 1990; idem, *Pozycja prawnoustrojowa polskiego regionu*, „Wspólnota”, nr 36, 7 XI 1990; idem, *Samorząd w konstytucji. Silny, ale ograniczony rząd*, „Wspólnota”, nr 10, 9 III 1991; P. Adamowicz, L. Mażewski, *Założenia regionalizacji Polski*, „Wspólnota”, nr 24, 15 VI 1991; idem, *Jak regionalizować Polskę*, „Wspólnota”, nr 32, 10 VIII 1991; P. Adamowicz, L. Mażewski, *Demokracja lokalna w Polsce*, „Wspólnota”, nr 4, 24 VIII 1991; *Niech dojrzewają elity lokalne. Z Lechem Mażewskim posłem KL-D, wiceprzewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego, rozmawia Lech Winiarski*, „Wspólnota”, nr 8, 22 II 1992; L. Mażewski, *Model władzy lokalnej*, w: *Materiały I Kongresu Liberalów*, grudzień 1998; idem, *Założenia ustrojowe III Rzeczypospolitej*, w: *Materiały III Konferencji Krajowej KLD*, Gdańsk 1992; idem, *Między Federalizmem a państwem regionalnym*, „Biuletyn Zespołu do Opracowania Koncepcji Zmian w Organizacji Terytorialnej Państwa” 1991, nr 3; idem, *Przyszłość województwa*, „Samorząd Terytorialny” 1992, nr 11; idem, *Funkcje społeczne w regionie*, „Nowa Europa” 1992, nr 105; idem, *Samorządność lokalna*, „Pomerania” 1989, nr 6; idem, *Kończy regionalizacji*, „Rzeczpospolita” nr 115, 1991; idem, *Reforma struktury państwa – najbliższe zadania*, „Biuletyn Informacyjny Poznańskiego Sejmiku Samorządu Terytorialnego” 1992, nr 5/6; idem, *Autonomia nie tylko dla regionu*, „Gazeta Gdańska” 1991, nr 8; M. Henzler, *Uśmiech Krzywoustego...; Pol-landy. Rozmowa z przewodniczącym gdańskiego oddziału Kongresu Liberalno-Demokratycznego Lechem Mażewskim*, „Gazeta Wyborcza” z 5 II 1992.

<sup>12</sup> M. Henzler, *Uśmiech Krzywoustego...*, s. 4.

<sup>13</sup> M. Kulesza, *Reforma regionalna 1991 r.*, „Nasza Wielkopolska”, styczeń 1999, s. 21.

cepcje swoich regionów”<sup>14</sup>. Pomimo podobnej „wrażliwości” projekt UW z grudnia 1991 r. przepadł, ponieważ nastąpiła zmiana na stanowisku premiera i Bieleckiego zastąpił Jan Olszewski – zwolennik „miękkiej centralizacji”.

Prace koncepcyjne nie były jednak w stanie uchronić UW przed poważnym kryzysem, którego przyczyny i tło są trudne do opisanego. Składał się nań bez wątpienia konflikt personalny między dyrektorem Biura UW Ratajczakiem a prezydentem Unii Reicheltem. Ten ostatni został poddawany silnemu naciskowi lokalnych działaczy KL-D (W. Kruk, Sławomir Stelmasiak), aby przekształcić stowarzyszenie w naturalne zaplecze partii liberalnej. W planach lidera KL-D Donalda Tuska UW miała stanowić jeden z segmentów szerokiego ruchu regionalnego, który po połączeniu z organizacjami regionalnymi z Kaszub, Pomorza i Śląska oraz przedsiębiorcami i działaczami partii politycznych miał zapewnić zwycięstwo najpierw w wyborach samorządowych, a następnie – parlamentarnych. Ratajczak, jeden ze współzałożycieli UW, mocno oponował przeciwko próbom przekształcenia organizacji w „przybudówkę” partii. Oponował również M. Wojtczak, który już w październiku 1991 r. opuścił szeregi Unii i współtworzył nową liberalno-konserwatywną formację polityczną – Koalicję Republikańską<sup>15</sup>. Podczas sporu, jak twierdził Reichelt (równocześnie prywatny przedsiębiorca, właściciel sklepów w Poznaniu), wykorzystywano antysemityczne insynuacje (na witrynie sklepu Reichelta umieszczono „gwiazdę Dawida”)<sup>16</sup>. Ponadto pojawiły się spory na tle biznesowym. Koncepcję Ratajczaka, aby powołać spółkę PPL „Ławica”, storpedowali lokalni działacze KL-D, składając do poznańskiego magistratu projekt budowy lotniska w Krzesinach. W związany z UW miesięcznikiem „Wielkopolanin” coraz częściej pojawiały się artykuły krytyczne wobec

---

<sup>14</sup> *Polityka decentralizacji. Przemówienie Premiera J.K. Bieleckiego z 13 III 1991 r.*, listopad 1998, s. 15.

<sup>15</sup> 29 VI 1991 r. zwołano do Gniezna dwudniowy zjazd przedstawicieli środowisk liberalno-konserwatywnych, którzy powołali Komitet Założycielski (24 delegatów) nowego stronnictwa: Koalicji Republikańskiej. Prace komitetu do czasu zwołania zjazdu założycielskiego (do 7 IX) koordynowała założona przez M. Wojtczaka „Fundacja Polsce i Sobie” oraz „Fundacja Republikańska”. Liderem nowej formacji został poseł M. Wojtczak. W zarządzie znaleźli się między innymi: G. Grzelak, K. Grzywaczewski, M. Płażyński, M. Styczeń, R. Terlecki oraz F. Cegielska. Podczas zjazdu liberalnych konserwatystów w Gnieźnie udział wzięły: Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Partia Ochrony Własności Prywatnej, Związek Górnośląski, krakowski „Czas”, Partia Republikańska, członkowie FPD, którzy nie weszli do UD. Por. P. Górski, *Nowa partia prawicowa. Koalicja Republikańska*, „Rzeczpospolita”, nr 151, 1 VII 1991, s. 2; J. Wróbel, *Krótką historią Koalicji Republikańskiej*, „Biuletyn Biura Krajowego Koalicji Republikańskiej”, nr 1, październik 1991, s. 4.

<sup>16</sup> W. Sobczak, *Reichelta walka z wiatrakami*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 10–11; idem, *Unia wielka i wpływowa*, s. 12–13; Z. Rola, *Liberalny kopniak za prawdę*, „Trybuna” z 25 VIII 1992.



działalności założycieli Unii, redakcja miała również trudności w wyegzekwowaniu kwot za umieszczane na jego łamach reklamy. W konsekwencji z UW wystąpili m.in. L. Ratajczak, Marian Król i M. Wojtczak<sup>17</sup>.

6 VI 1992 r. uszczuplony zarząd UW wydał oświadczenie o zwołaniu na jesieni walnego zgromadzenia zjazdu. W oświadczeniu wskazano na „fikcyjne”, a na pewno nie najważniejsze przyczyny zwołania nadzwyczajnego zjazdu. Pisano m.in. o skomplikowanej sytuacji politycznej w kraju (po upadku gabinetu J. Olszewskiego). Rzeczywiste powody były jednak inne. Należało szybko przeciwdziałać konfliktowi wewnątrz UW, a jednocześnie wyjaśnić sytuację finansową organizacji. Ta wydawała się dramatyczna. Lokalni biznesmeni: J. Kulczyk, W. Kruk, już od wielu miesięcy subwencjonowali Unię jedynie w sposób symboliczny. „Kozłem ofiarnym” został L. Ratajczak, którego zwolniono z funkcji dyrektora Biura UW<sup>18</sup>. Do czasów listopadowego zjazdu Unią kierował niepełny zarząd. Zjazd UW, który odbył się 14 XI 1992 r., wybrał na prezydenta działacza NSZZ „Solidarność” Macieja Musiała. Nie ulega wątpliwości, że decyzja o powierzeniu kierownictwa UW mało znanemu działaczowi, praktycznie niezwiązanemu z Unią, była tymczasowa. „Była to postać polityczna” – wspomina Romuald Szperliński, następca Musiała i założyciel Wielkopolskiego Klubu Kapitału. „Nazywano go »prezydentem komisarycznym«, który miał doprowadzić do uporządkowania dokumentacji i poprawy sytuacji”<sup>19</sup>. 26 listopada podczas zebrania nowego zarządu wybrano sekretarza (Zdzisław Marszałek) i skarbnika (Bogdan Pawłowski, burmistrz Szamotuł, w 1995 r. kandydat na Prezydenta RP). Ustanowiono również ciało doradcze Unii – Radę (M. Wojtczak, W. Kruk)<sup>20</sup>.

Wiosną (22 V 1993 r.) zorganizowano Drugi Walny Zjazd UW. Na prezydenta wybrano Romualda Szperlińskiego, właściciela firmy „Introl”, natomiast przewodniczącym Rady Unii został M. Wojtczak. W jej składzie znaleźli się również proponowani przez Szperlińskiego: L. Ratajczak, Z. Marszałek, B. Pawłowski, Krzysztof Judkowiak, Zbigniew Treus, Zbigniew Jaśkiewicz. Dyrektorem Biura wybrano Z. Marszałka<sup>21</sup>. Sytuacja w UW wyraźnie się uspokoiła. Jeszcze w okresie kryzysu z inicjatywy Ratajczaka zorganizowano koło UW

<sup>17</sup> Por. A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*, s. 5; W. Reichelt, *Reichelta walka z wiatrakami*, „Dziennik Poznański”, 25 XI 1996.

<sup>18</sup> A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*; Z. Rola, *Liberalny kopniak...*

<sup>19</sup> *Zmarnowana szansa. Rozmowa z Romualdem Szperlińskim, prezydentem Wielkopolskiego Klubu Kapitału, byłym prezydentem Unii Wielkopolan*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 33. Również: *Najgorsze mamy za sobą. Rozmowa z Maciejem Musiałem – prezydentem komisarycznym Unii Wielkopolan*, ibidem, s. 16.

<sup>20</sup> P. Górski, *Unia Wielkopolan. Gry personalne*, „Rzeczpospolita”, nr 120, 25 V 1993, s. 2.

<sup>21</sup> Zob. ibidem; A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*; *Zmarnowana szansa...*

w Warszawie. Pomysłodawcą był prof. Zbigniew Wierzbicki (PAN), ekspert do spraw polityki lokalnej i regionalizmu, autor jednego z pierwszych po 1989 r. „manifestów” regionalnych – *Dzielnicowość, regionalizm i trzy stolice Polski*<sup>22</sup>. W skład prawie trzydziestoosobowego gremium weszły osoby znane z działalności publicznej, m.in.: Hanna Suchocka, Jerzy Waldorff i Leon Marszałek<sup>23</sup>. Bez wątplenia największym osiągnięciem koła warszawskiego było przygotowanie projektu konstytucji regionalnej. Jego autorami byli J. Ratajczak i Barnard Perlak (członek Unii Pracy). Ze względów proceduralnych (nie zebrano 500 tys. podpisów) projekt nie został poddany pod obrady Komisji Konstytucyjnej, której przewodniczył Aleksander Kwaśniewski (SLD). Konstytucja UW niewiele różniła się od wcześniejszego projektu z grudnia 1991 r. Zakładała podział państwa na osiem autonomicznych regionów i utworzenie Izby Regionów (Senatu) z prawem tworzenia ustawodawstwa regionalnego<sup>24</sup>. Współautor projektu, L. Ratajczak, został ekspertem Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego oraz doradcą ds. samorządu kolejnych gabinetów: J. Olszewskiego i H. Suchockiej.

W latach 1993–1997 UW podjęła się także ważnych inicjatyw. Nie można było jednak mówić o jednolitym „froncie politycznym stowarzyszenia”. W przedterminowych wyborach parlamentarnych do Sejmu weszli m.in.: Marek Pol (z listy UP), Wiesława Ziółkowska (z listy UP), Andrzej Aumiller (z listy UP), Mirosław Król (z listy PSL), Piotr Buczkowski (z listy UD). Unia podjęła się także działań konsolidacyjnych. Jeszcze 11 czerwca na zjeździe w Rybniku podpisano porozumienie z Ruchem Autonomii Śląska<sup>25</sup>. Dobre stosunki z RAŚ w dużej mierze wynikały ze współpracy obu organizacji w ramach obchodów urodzin Wojciecha Korfatego. W latach 1992–1993 trwały rozmowy z innymi organizacjami regionalnymi. W konsekwencji w październiku 1993 r. w Obrzycku doszło do spotkania UW ze Związkiem Górnośląskim, Zrzeszeniem Kaszubsko-Pomorskim, Ruchem Autonomii Śląska. Na jesieni (w listopadzie) 1993 r. powołano

---

<sup>22</sup> Z. Wierzbicki, *Dzielnicowość, regionalizm i trzy stolice Polski*, „Nasza Wielkopolska”, wrzesień 1998, s. 11–16. Zob. także: idem, *Wielkopolska jako region autonomiczny. Refleksje o decentralizacji i regionalizacji w Europie*, ibidem, sierpień 2000, s. 7–9; K. Kwaśniewski, *Regionalizacja i regionalizmy a podział administracyjny*, ibidem, październik 1998, s. 9–11.

<sup>23</sup> Ludwik Ratajczak *działa na wygnaniu*, „Gazeta Wyborcza” z 30 XII 1992; A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*

<sup>24</sup> Projekt UW został ogłoszony drukiem w nr IX „Biuletynu Sejmowego” (1993) oraz „Biuletynie URMP”, nr IX, 1991 (jako projekt „grudniowy” wstępny). Dokładne omówienie projektu: A. Godlewski, *Konstytucja Unii Wielkopolan*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2000, s. 7–9. Także: L. Ratajczak, *Dlaczego centraliści sprzeciwiają się autonomii*, ibidem, listopad 1998, s. 16–18.

<sup>25</sup> W. Sobczak, *Unia wielka i wpływowa...*, s. 12.

Ligę Regionów, zrzeszającą krajowe organizacje regionalne<sup>26</sup>. Prezydentem LR został R. Szperliński, a sekretarzem – Z. Marszałek. Do zarządu wszedł również L. Ratajczak. W Deklaracji LR z kwietnia 1994 r. stwierdzono, że Polska powinna być jednolitym krajem regionów, których zakres terytorialny odpowiadałyby naturalnym obszarom skupionym wokół historycznych ośrodków. Konstytucyjna decentralizacja polegałaby również na zagwarantowaniu w ustawie zasadniczej uprawnień prawodawczych i wykonawczych dla organów działających w skali regionów. W województwie (regionie) miał działać Sejm Regionalny i rząd regionalny z premierem na czele. Każde województwo autonomiczne miało posiadać statuty organiczne wyznaczające zakres autonomii dla regionów. Konstytucyjna decentralizacja miała zaowocować: 1) *rozwojem suwerenności i niepodległości Polski poprzez umocnienie terytorialnej i społecznej tożsamości regionów*; 2) *utrwaleniem społecznych więzi lokalnych*; 3) *tworzeniem się regionalnych elit*; 4) *budzeniem społecznych aktywności i indywidualnych inicjatyw*; 5) *pojawieniem się zdrowego współzawodnictwa między regionami*; 6) *włączaniem się społeczeństwa regionów Polski w proces przekształcania Europy*<sup>27</sup>.

W okresie kadencji R. Szperlińskiego udało się również stworzyć Kapitułę Znak Jakości. Głównym zadaniem projektu była promocja produktów firm wielkopolskich w myśl hasła: „Lepsze, bo wielkopolskie” (analogia do „Dobre, bo polskie”). Po licznych dyskusjach wybrano znak: „Wielkopolska Jakość”. Inicjatywa pozwoliła na promocję wielkopolskich produktów w skali całego kraju (reklama prasowa i telewizyjna)<sup>28</sup>. W przyszłości (w 1996 r.) na bazie Kapituły Znak Jakości powołano Wielkopolski Instytut Jakości, który stał się szybko wizytówką UW<sup>29</sup>. Natomiast R. Szperliński współtworzył Wielkopolski Klub Kapitału, który stanowił elitarną organizację biznesmenów, przedsiębiorców, inwestorów. W ramach cyklicznych, comiesięcznych spotkań zgłaszano propozycję zmian w prawie gospodarczym, wymieniano się doświadczeniami, organizowano kursy i szkolenia<sup>30</sup>. Wspólnie z Wielkopolską Fundacją Żywnościową UW utworzyła Giełdę Towarową w Poznaniu<sup>31</sup>. Unia organizowała również liczne festyny (Szamotuły, Koźmin) i spotkania promujące lokalną przedsiębiorczość. Duże znaczenie przywiązywano również do wielkopolskiej tradycji i doświadczenia historycznego. Nie trzeba chyba podkreślać wkładu Wielkopolan w roz-

<sup>26</sup> A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*

<sup>27</sup> *Deklaracja Ligii Regionów*, „Nasza Wielkopolska”, październik 2005, s. 28.

<sup>28</sup> *Zmarnowana szansa...*, s. 18.

<sup>29</sup> Zob. [www.unia.wielkopolan.pl](http://www.unia.wielkopolan.pl) (13 V 2010).

<sup>30</sup> *Zmarnowana szansa...*

<sup>31</sup> *Samorząd gospodarczy*, „Nasza Wielkopolska”, październik 1998, s. 34.

wój pracy organicznej (A. Cieszkowski, K. Libelt, K. Marcinkowski, T. Działyński), modernizacji rolnictwa i przemysłu (D. Chłapowski z Turwi, H. Cegielski). Szczególnie mocno eksponowano cechy mentalności „poznańskiej”, na którą składały się takie wartości i cnoty, jak choćby: pracowitość, gospodarność, szacunek dla porządku, oszczędność, karność, dyscyplina – na gruncie działań ekonomicznych syntetyzujące się w „czeskim” hasle: „swój do swego, po swoje”<sup>32</sup>. Prof. Anna Wolff-Powęska, dyrektor Instytut Zachodniego w Poznaniu, uhonorowana Nagrodą Pracy Organicznej, w tzw. „dekalogu” pracy organicznej zamieściła 10 „cnót”. Były to: antybohaterstwo (kreatywność, efektywność, lojalność wobec państwa); dialog (skłonność do szukania kompromisu); edukacja (nawyk „uczenia się” – wychowywanie kolejnych pokoleń elit intelektualnych); odpowiedzialność (promocja etyki odpowiedzialności); otwarte społeczeństwo (społeczeństwo tworzone oddolnie, aktywne, antydogmatyczne); patriotyzm pracy; samoorganizacja (samoorganizacja sił społecznych); tolerancja (uznanie wolności innych); umiar (rozsądek i umiar wynikający z pracy organicznej); użyteczność (konstruowanie realnego programu ukierunkowanego na realizację zasady użyteczności publicznej)<sup>33</sup>. Troskę o tożsamość Wielkopolan realizowano także w ramach Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego oraz Społecznego Komitetu „Wielkopoleanie Wierni Tradycji”<sup>34</sup>. To ostatnie stowarzyszenie zabiegało szczególnie o kultywowanie tradycji powstania wielkopolskiego. W 1999 r. działacze UW wspólnie z Ruchem Regionalnym Wielkopolan zgłosili projekt powołania w Poznaniu Muzeum Wielkopolski. Z jednej strony chodziło o uporządkowanie i inwentaryzację zbiorów sieci muzeów regionalnych, z drugiej – o konsolidację prac tych muzeów w ramach jednej instytucji. W zamyśle muzeum miało pełnić rolę placówki kulturalno-oświatowo-naukowej, która organizowałaby wystawy, czasowe imprezy kulturalne, wykłady i odczyty. Myślano także o uruchomieniu wydawnictwa i prowadzeniu działalności badawczej<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> L. Trzeciakowski, *Rzecz o świadomości Wielkopolan*, „Nasza Wielkopolska”, wrzesień 1998, s. 19–21; Z.T. Wierzbicki, *Zrozumieć Wielkopolskę. Refleksje o regionalizmie wielkopolskim: przeszłość czy przyszłość?*, ibidem, listopad 2000, s. 11–13; L. Ratajczak, *Wielkopolskie państwo obywatelskie*, ibidem, wrzesień 2000, s. 16–17.

<sup>33</sup> A. Wolff-Powęska, *Dekalog pracy organicznej*, „Nasza Wielkopolska”, kwiecień 1999, s. 5–7.

<sup>34</sup> *Rozmowa z dr. Marianem Królem, przewodniczącym Społecznego Komitetu „Wielkopoleanie Wierni Tradycji”*, „Nasza Wielkopolska”, październik 1998; *Wielkopolska nowoczesna, zasobna i twórcza*, ibidem, czerwiec 2000.

<sup>35</sup> J. Miller, *Muzeum Wielkopolski – ważny element w budowaniu tożsamości regionalnej*, „Nasza Wielkopolska”, październik 1999, s. 29–30.

UW odnosił także sukcesy w wyborach samorządowych. Jak podaje A. Godlewski, w 1994 r. czterystu siedemdziesięciu członków Unii wystartowało w wyborach (dwustu siedemdziesięciu z list UW, pozostali z różnych komitetów)<sup>36</sup>. Jednak kolejny, już III Zjazd UW (w 1996 r.), przyniósł kolejne tąpnięcie. Członkowie Unii obawiali się upolitycznienia organizacji. M. Wojtczak w kwietniu 1996 r. przestrzegał przez „poddaniem się” UW bieżącej polityce. Wybór na prezydenta UW Piotra Buczkowskiego, leszczyńskiego działacza Unii Wolności, a od 1997 r. – Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, ponownie wywołał kryzys. W proteście przed upolitycznieniem stowarzyszenia jego szeregi opuścili m.in. L. Ratajczak i M. Wojtczak<sup>37</sup>. Krytyczny wobec Buczkowskiego były prezydent UW Szperliński stwierdzał: „Po przejściu kierownictwa Unii Wielkopolan przez kolegę Piotra Buczkowskiego UW została upolityczniona. Zaczęto nakłaniać członków do wstępowania do Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, AWS i to spotkało się z alergiczną reakcją wielu członków, którzy się z jego powodu po prostu od Unii zdystansowali”<sup>38</sup>. Jeszcze ostrzej pisała redakcja (a konkretnie – L. Ratajczak) „Naszej Wielkopolski”: „Profesor Piotr Buczkowski ma ambicje polityczne i chce być w Sejmie. Dzięki Suchockiej z 640 głosami wszedł do Sejmu. Polityka to choroba. I każdy wie, że być posłem to luksusowe życie. Unia Wolności go nie docenia, więc przeszedł do SKL. (...) Jeśli mam powiedzieć własne zdanie, to Buczkowski upolitycznił Unię Wielkopolan. SKL to partia centralna, która nie ma pojęcia, jak jest urządzony nowoczesny świat”<sup>39</sup>. Upolitycznienie UW spowodowało, że liczba jej członków zaczęła topnieć. Na łamach prasy regionalnej zamieszczano listy, w których dokonywano osobistych rozrachunków z kierownictwem stowarzyszenia<sup>40</sup>.

Członkowie UW mieli również sporo zastrzeżeń wobec projektu reformy samorządowej i reorganizacji administracji państwa opracowanego przez koalicyjny rząd AWS-UW. W pierwszym okresie działania Unia opowiadała się za istnieniem ośmiu, maksymalnie dziesięciu regionów. Niemniej kolejne projekty zawierały korekty i za optymalne w końcu lat 90. XX w. uważano powołanie ośmiu regionów (dzielnic historycznych), likwidując m.in. odrębność Rzeszowszczyzny, Białostocczyzny czy Kujaw. Kolejnym błędem miało być powołanie małych powiatów, co rozbudowywało nadmiernie szczeble pośrednie samorządu.

<sup>36</sup> A. Godlewski, *Unia Wielkopolan...*, s. 6.

<sup>37</sup> *Rozmowa z Michałem Wojtczakiem – przewodniczącym Rady UW, „Wielkopolanin”*, kwiecień 1993 (także: „Nasza Wielkopolska”, październik 2000).

<sup>38</sup> *Zmarnowana szansa...*, s. 19.

<sup>39</sup> Redakcja, *Szanowni Państwo!*...

<sup>40</sup> Np. M.M.T. (Wolsztyń), *List do „Wielkopolanina”*, „Dziennik Poznański”, 4 VI 1998.

Krytykowano również brak jawności uposażeń radnych, nieopracowanie ustawy metropolitarnej (dotyczy miast powyżej liczby czterystu tys. ludności)<sup>41</sup>.

U progu XXI w. znaczenie UW zaczęło wyraźnie słabnąć. Część byłych liderów zaangażowała się w działalność powstałego z inicjatywy L. Ratajczaka Regionalnego Ruchu Wielkopolan (od 1998 r.)<sup>42</sup>. Ruch powrócił do zasadniczych tez zawartych w projekcie konstytucji UW z 1993 r. Lider ruchu L. Ratajczak, próbując sprostać wyzwaniom XXI w., opracował projekt konstytucji „Federalnej Europy”<sup>43</sup>. Na łamach „Naszej Wielkopolski” – pisma RRW – promowano ideę regionalizmu i autonomii, wyróżniano i nagradzano wybitnych Wielkopolan. Z kolei UW skoncentrowała się na wspieraniu lokalnej przedsiębiorczości. „Okretem flagowym” Unii pozostał nieźle prosperujący Wielkopolski Instytut Jakości. Dziś Unia jest jednym z najstarszych, obok Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Ruchu Autonomii Śląska, stowarzyszeń odważnie i bezkompromisowo opowiadających się za regionalnym kształtem III Rzeczypospolitej. Wpływy i zasięg tej organizacji nie są już jednak tak duże, jak na początku lat 90. XX w.

### Streszczenie

W artykule dokonano analizy promocji regionalizmu w działalności Unii Wielkopolan. Unia Wielkopolan (UW) jest jedną z najstarszych organizacji (stowarzyszeń) w III RP, której zadania i cele koncentrują się na promocji szeroko rozumianego regionalizmu, lokalnej przedsiębiorczości, edukacji i historycznego dziedzictwa regionu. Tekst przedstawia propozycje polityczne zgłaszane przez UW, a także omawia działalność w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej (ekonomicznej) i społecznej. Zwrócono także uwagę na najważniejsze inicjatywy stowarzyszenia. Analizę usytuowano w szerszym kontekście, uwzględniającym transformację polityczną, społeczną i ekonomiczną III RP. Działal-

---

<sup>41</sup> L. Ratajczak, *Federalna zjednoczona Europa*, „Nasza Wielkopolska”, lipiec 2000, s. 10; idem, *Samorząd w konstytucji*, „Nasza Wielkopolska”, s. 30–31; W. Kowalski, *Jaki Poznań na przełomie wieków*, ibidem, maj 1999, s. 19–22; L. Ratajczak, *Czy doczekamy się nowej ustawy o ustroju metropolitarnym miasta Poznania?*, s. 23.

<sup>42</sup> *Deklaracja Ruchu Regionalnego Wielkopolan*, „Nasza Wielkopolska”, kwiecień 1999, s. 22 (również: ibidem, luty 1999, s. 6); *Zarząd RRW, Jaka Polska?*, ibidem, s. 21–22; RRW, *Czy reformy ustrojowe są konieczne*, ibidem, luty 1999, s. 25; *Ruch Regionalny Wielkopolan. Deklaracja Gospodarcza*, ibidem, lipiec 1999, s. 7; *Oświadczenie I RRW. Jaka Wielkopolska?*, ibidem, lipiec 1998; *Oświadczenie II RRW. Finanse*, ibidem, s. 14; *Oświadczenie III RRW. Ile województw?*, ibidem, s. 14; *Jakiego państwa chce Ruch Regionalny Wielkopolan*, ibidem, s. 22–23; *Wielkopolska daje przykład. Wywiad z inicjatorem RRW Ludwikiem Ratajczakiem*, ibidem, s. 25–26; *Deklaracja Wielkopolska (dokument przyjęty podczas Zjazdu Regionu Europy w Poznaniu. 27–28 XI 2003)*, ibidem, kwiecień 2004, s. 28.

<sup>43</sup> L. Ratajczak, *Federalna zjednoczona Europa*, „Nasza Wielkopolska”, lipiec 2000, s. 8–11; *Czy Polska zaakceptuje taką Europę. Projekt mgr L. Ratajczaka*, ibidem, s. 12.

ność UW osadzono na tle aktywności innych organizacji krajowych promujących idee regionalizmu. „Okretem flagowym” Unii pozostał dobrze prosperujący Wielkopolski Instytut Jakości. Unia Wielkopolan jest jednym z najstarszych, obok Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i Ruchu Autonomii Śląska, stowarzyszeń odważnie i bezkompromisowo opowiadających się za regionalnym kształtem III Rzeczypospolitej. Obecnie zakres jej wpływów i oddziaływanie nie są już tak duże, jak na początku lat 90. XX w.

**Słowa kluczowe:** regionalizm, autonomia, III Rzeczpospolita

### **PROMOTION OF REGIONALISM IN THE AGENDA AND ACTIVITY OF UNIA WIELKOPOLAN (1990–1999)**

#### **Summary**

The article discusses the idea of regionalism and its place in the agenda and activity of Unia Wielkopolan [Union of Wielkopolanie]. Unia Wielkopolan (UW) is one of the oldest organisations (societies) in the III Republic of Poland concentrated on the promotion of Wielkopolska's regionalism still operating today. The text presents the political proposals by UW as well as its activity in the fields of culture, economy and society. It discusses the most important initiatives, range of activity and methods (tools) used to achieve UW statutory aims. Additionally, the functioning of UW is presented in a broader political context. Author also attempts to place organisation's activity within the variety of societies sharing very similar aims, therefore emphasising the importance of this organisation in the local and regional perspectives. Main goal of UW today is promoting local entrepreneurship. Organisation's trademark is well functioning Wielkopolski Instytut Jakości [Wielkopolska's Institute of Quality]. Today, the Union is one of the oldest societies, alongside Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie and Ruch Autonomii Śląska, bravely and uncompromisingly supporting the regional character of the III Republic of Poland. However, the range of its influences and activity is not so wide as it used to be at the beginning of the 1990s.

**Keywords:** regionalism, autonomy, Third Republic